WIADOMOŚCI POLITYCZNE



Nr 95 20 lipca 1942

Na gruzach starej Europy

Pakt angielsko sowiecki z dnia 26 maja 1942 roku stanowić będzie dla politycznego ukształtowania przyszłej Europy dokument o bardzo doniosłym znaczeniu. Gabinet angielski przekreślił w tym dniu nie tylko 150-letnią tradycję angielską dotychczasowej polityki wobec Europy, ale stworzył warunki do daleko idących przekształceń społecznych.

Polityka angielska opierała się na niewzruszonej - jak się zdawało - zasadzie równowagi na kontynencie europejskim, oraz na zasadzie nie mieszania się bezpośrednio w sprawy Europy. Anglia zajęta wielką polityką imperialną na dalekich lądach strzegła tylko, by w Europie nie wyrosło nadmiernie jakieś mocarstwo, bo to zagrażałoby jej wielkiemu handlowi, który szedł poprzez morza i oceany będące w jej bezpośrednim władaniu.

Przez układ londyński z 26 maja, Anglia zrezygnowała z dotychczasowych podstaw swej polityki decydując się na czynny udział w sprawach europejskich oraz godząc się na podział swych wpływów z drugim mocarstwem, w tym wypadku z Rosją Sowiecką. Z pozycji więc polityki izolacyjnej przechodzi imperium angielskie do aktywnego załatwiania spraw europejskich, dając - bodaj, że równe - uprawnienia w tym kierunku Sowietom. Nikt chyba nie może się łudzić że wprowadzenie ZSSR do Europy nie pociągnie za sobą głębokich przemian społecznych nie tylko u bezpośrednich sąsiadów Rosji. Traktat mówi wprawdzie o niemieszaniu się do spraw politycznych i gospodarczych innych państw, ale to są zastrzeżenia tyl-

ko prawno-polityczne kontrahujących stron. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by powojenna Europa, w której tak wielką rolę odgrywała będzie Rosja Sowiecka zdołała się utrzymać w dotychczasowym ustroju polityczno-społecznym. Sama zresztą Anglia ulega i ulegnie głębokim przeobrażeniom ustrojowym.

Czy współpraca angielsko-sowiecka będzie się mogła odbywać bez dokonania gruntownych zmian ustrojowych w dotychczasowych państwach europejskich? Jest rzeczą oczywistą, że nie. Nie idzie tylko o sam wpływ ideologii komunistycznej, który, jak wiadomo, zawsze okazywał się bardzo silny. Cechą obecnej epoki - epoki, która rozpoczęła się pierwszą wielką wojną powszechną, która przeszła największy w historji ludzkości kryzys gospodarczy i która przeżywa obecnie najstraszliwszą z wojen - jest szukanie nowych dróg. Ustrój liberalno-kapitalistyczny zmiotła z Europy burza hitleryzmu. O powrocie do niego mowy być nie może. Faszyzm i komunizm nauczyły ludy Europy, jakie potężne możliwości rozwoju produkcji kryje w sobie planowanie gospodarcze. Gospodarka sowiecka podniosła znacznie poziom życiowy mas Rosji w stosunku do czasów carskich, a i faszyzm europejski rozwiązał szereg problemów gospodarczych, wobec których bezradny był kapitalizm liberalny /likwidacja bezrobocia, nakręcenie koniunktury/. Metody faszyzmu zawiodą jednak, gdy przyjdzie chwila, w której trzeba będzie "przekuć miecze na lemiesze". Treścią planowej gospodarki faszystowskiej było przygotowywanie wojny. Przyjdzie chwila, gdy trzeba będzie zastosować planowanie produkcji, służącej wyłącznie zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa, gdy trzeba będzie zwiększyć zdolności konsumcyjne szerokich mas i zacofanych narodów, gdy trzeba będzie zorganizować gospodarkę światową na zasadach pokojowej współpracy ludów. Do tego jest zdolny tylko socjalizm i tylko on może wyprowadzić świat z chaosu, w którym pogrążyła go wojna i załamanie się ustrojów faszystowskich w skali światowej.

Czy tego rodzaju zmiana ustroju państw europejskich jest możliwa? To, co się dzieje obecnie w Anglii wskazuje na to, że pewne zmiany w kierunku socjalizmu już się nawet zaczęły. Władza istotna

w obecnej Anglii przesuwa się coraz bardziej na lewo Izby Gmin, gdzie Whigowie współcześni - Labour Party - wezmą niezadługo pełną odpowiedzialność za losy Imperium. Już dzisiaj w angielskiej gospodarce narodowej dokonuje się zasadniczy zwrot od gospodarki kapitalistycznej do państwowej, a czasy najbliższe przyniosą dalsze radykalne zmiany ustrojowe. Zmiany te będą na miarę dokonań rewolucyjnych, choć droga do nich nie będzie prowadziła poprzez barykady i krwawą ulicę.

W Europie kontynentalnej zwrotu takiego oczywista obserwować nie możemy. Wszystko przygniata but niemieckiego żołdaka. Ale i tu, jakkolwiek nie widzimy zbliżania się do socjalizmu, obserwujemy coraz większe oddalanie się od liberalnego kapitalizmu. Gdy pęknie żelazna obręcz niewoli hitlerowskiej, Europa może się ocknąć o krok tylko od socjalizmu. Ten krok jednak będzie musiała zrobić sama.

Jak daleko postąpią przemiany społeczne, które obserwujemy w Anglii i co się stanie w Europie, gdy minie hitleryzm? Cofnięcie się do form ustrojowych z roku 1939 nie wydaje się już możliwe. Jedyną perspektywą Europy powojennej jest socjalizm.

Czy są jednak nadzieje, aby ostateczny krok do socjalizmu dokonał się w formie łagodnego przejścia poprzez szereg stopniowych reform? Historia Europy po pierwszej wojnie światowej nie dostarcza żadnych podstaw do takich nadziei. Rewolucja rosyjska z początku mało krwawa natrafiła wkrótce na zbrojny opór wewnętrzny i interwencję zewnętrzną, która doprowadziła do strasznej rzezi. Stopniowo narastające wpływy socjalistyczne we Włoszech runęły pod obuchem reakcji faszystowskiej, gdy sięgnęły na drodze legalnej i pokojowej po władzę w państwie. Najlegalniejszy w świecie lewicowy rząd hiszpański padł w morderczej walce, której również nie rozpętał. Nie ma żadnych podstaw do przypuszczania, że po tej wojnie decydujący krok do socjalizmu nie natrafi również na zbrojny sprzeciw reakcji, która w ostatniej chwili zechce przemocą zatrzymać koło historii. Socjalizm ma tylko wtedy szanse ostatecznej realizacji jeśli oprze się na sile jeszcze większej, niż przemoc, która go zechce obalić. Jeśli się taka siła nie wytworzy, Europie grozi utknięcie na jakiejś

niemożliwie sztucznej formie ustrojowej, utrzymywanej przez pewien czas siłą bagnetów i karabinów maszynowych, aż do jakiegoś nowego światowego kataklizmu. Dla zdobycia tej siły nie wystarcza socjalizmowi samo tylko objęcie władzy drogą większości parlamentarnej, ani też sojusze polityczne na platformie demokratycznej. Konieczne jest opanowanie aparatu administracyjnego, wojska i policji przez ludzi, dających gwarancję, że nie staną się ośrodkiem zamachu stanu, że nie wypowiedzą posłuszeństwa rządowi, gdy ten, oparty o wolę mas, wyrażoną w demokratycznym głosowaniu, rozpocznie realizację gospodarczych zasad socjalizmu. Elementy kapitalistyczno-konserwatywne nie są zdolne do wyjścia na ulicę przeciw wojsku. Przy opanowaniu wojska i policji przez socjalistów cały proces przemiany ustrojowej mógłby się dokonać w sposób najbardziej pokojowy i ewolucyjny, jaki tylko mogliby sobie wymarzyć najzagorzalsi przeciwnicy metod rewolucyjnych. Bez tego Europa powojenna musi stanąć przed perspektywą krwawej rewolucji społecznej, której bezpośredni rezultat trudno przewidzieć.

Koniec wojny stanowi jedyny moment historyczny, w którym przewrót socjalistyczny może się dokonać bez wewnętrznej rewolucji społecznej. W czasie pokoju cały aparat ucisku, administracja, wojsko i policja, znajdują się w ręku elementó konserwatywnych, przeciwnych jakimkolwiek poważniejszym przemianom społecznym. Zwolennicy zmian ustrojowych chcąc dokonać przewrotu mogą jedynie wyjść na ulicę i próbować złamać siłę tego reakcyjnego aparatu przemocy przez rewolucję. Obecnie aparat ten znajduje się w ręku okupanta, który część władzy przekazał zdradzieckim elementom miejscowym. W chwili załamania się Niemiec wszystko to runie. Katastrofa Niemiec pociągnie za sobą nieuchronną katastrofę Włoch w pierwszym rzędzie, a potem tych wszystkich państewek, które związały się z państwami Osi. I podobnie jak przed wybuchem wulkanu przychodzą gwałtowne wstrząsy podziemne, a ludzie uciekają przed siebie byleby jak najdalej i jak najprędzej znaleźć się poza obrębem wybuchu, tak samo - gdy trzasną militarne wiązania hitleryzmu rizpocznie się paniczna ucieczka od niego.

Na gruncie krótkotrwałego imperjum niemieckiego w Europie rozpocznir się wyścig o władzę. Mylą się ci, którzy twierdzą, że tej chwili jest rzeczą obojętną, jaka będzie Polska, która powstanie powojnie, że później będzieczas na spory o ustrój wewnętrzny. Niema neutralnych form ustrojowych. Polska nie może powstać nijaka, tylko " polska ". Będzie musiała mieć odrazu jakąś konkretną formę ustrojową, albo zacofaną przedwojenną albo jakąś nową. Od tego, jaka będzie ta pierwsza forma, zależy niesłychanie wiele, między innymi zależy to, czy dalszy rozwój Państwa Polskiego będzie mógł pójść po linji spokojnego rozwoju ewolucyjnego nowych form, czy będziemy musieli przejść krwawych starć wewnętrznych, których rezultatu przwidzieć nie można.

Naturalnie nie będzie to wszystko zależeć jedynie od sił, działających na terenie samej Polski. Przemiany powojenne będą miały skalę ogólnoeuropejską, jeśli nie ogólnoświatową. Armie państw zwycięskich będą stanowić jedną z głównych sił w tej walce o nowy ustrój. Armie te będą wywierały nacisk w kierunku tworzenia na gruzach Europy takich ustrojów, jakie będą panowały w ich własnych Pańtwach. Będą to Armie anglo-saskie i armia rosyjska. Wzajemny stosunek sił tych armii będzie jednym z ... czynników decydującyh.

Należy sobie jednak uświadomić, że niezależnie od sił czysto fizycznych jasną i konkretną teorją ustrojową będzie rozporządzała jedynie armia sowiecka. Państwa anglo-saskie same będą przechodzić kryzys ustrojowy, który przy największej nawt potędze militarnej osłabi ich wpływy.

Rosja Sowiecka zechce być może ująć w swoje ręce rewolucyjne ruchy w Europie, zechce narzucić narodom nietylko swoją formę komunistycznej przebudowy ale i swoje metody rewolucyjne. I tu spotka się Zachód ze Wschodem rosyjskim, i tu zmierują się siły dwóch rewolucji. Od dojrzałości najszerszych mas narodów Europy, od ich zwartości organizacyjnych, od zgodnego współdziałania proletarjatu zachodniego zależeć będzie, jaki nowy ład i porządek będzie zbudowany na gruzach wczorajszej Europy: czy zwycięży Zachód, czy też Wschód! ?

Nie jest naszą rzeczą,oceniać ustrój sowiecki na terenie Związku Sowieckiego.Ustrój ten zdaje w tej chwili bardzo ciężki egzamin historycznyi zda go prawdopodobnie z wynikiem dodatnim.Ustrój ten od czasów rewolucji październikowej przechodził szereg przemian,w których próbował dostosować się do warunków rosyjskiej rzeczewistości. Wiele zarzutów,jakie się często przeciw temu ustrojowi wysuwa,da się wytłumaczyć koniecznością,narzuconą przez te warunki.Jest jednak rzeczą,która nie ulega wątpliwości,że u nas i w państwach Europy Zachodniej stosunki są pod wieloma względami różne.Nawet największy entuzjasta ustroju sowieckiego musi przyznać,że mechaniczne przeniesienie tego ustroju na inny teren pociągnęłoby za sobą wielką ilość zbędnych trudności,głupstw,i niepotrzebnego okrucieństwa.Doświadczenia z lat 1939-1941 dostarczają nato dostateczną ilość przykładów.Jest błędem potępiać z tego względu ustrój sowiecki jako całość,ale byłoby również błędem nie widzieć konieczności teorji ustrojowej,dostosowanej do własnej rzeczewistości.Jeśli idzie o Polskę - teorji takiej nie stworzą ani Anglicy ani Rosjanie.Muszą ją stworzyć Polacy.Nie idzie wcale o jakąś zasadniczą oryginalność polskiej teorji politycznej.Zasadnicze zręby teorji są wspólne dla całej Europy:stanowi je socjalizm.Konkretne przystosowanie socjalizmu do własnej rzeczewistości musi być w każdym wypadku dziełem czynników lokalnych.

- o -

PRZEGLĄD POLITYCZNO- MILITARNY

Wieści z frontu wschodniego wskazują,że zbliża się tan okres decydujących walk. Londyński "Times" lapidarnie określa sytuację:"w najbliższym czasie dojdzie do wielkiej bitwy nad dolnym Donem i dolną Wołgą-bitwy,która będzie najważniejszym wydarzeniem 1942 r."

Ofensywa niemiecka zmierza 1/do przecięcia li

nii komunikacyjnych,łączęcych przdkaukazkie i zakaukazkie zagłębie naftowe z ośrodkiem moskiewskim /pierwsza arterja komunikacyjna :linia kolejowa Rostów-Woroneż-Moskwa została przecięta przez Niemców w toku obecnych działań wojennych ;dwie dalsze arterje to rzeka Wołga i linia kolejowa Krasnodar-Stalingrad,los ich zależy od losów Stalingradu,-który leży nad najbardziej na zachód wysuniętym -kolanem dolnej Wołgi/ 2/do odciecia frontu południowego sowieckiego odffrontu środkowego /moskiewskiego/.Przecięcie linii komunikacyjnych Moskwa - Baku i Moskwa - Batum utrudniłoby nietylko zaopatrzenie Rosji w naftę,ale także dostawy aliantów do Sowietów,kierowany przez Persję /trzebyby je było przeżucić na stepy Turkmenistanu i Kazachstanu/.

Akcja niemiecka rozpoczęła się na tym odcinku frontu,który dotychczas nie był widownią większych walk - odcinku pogranicza południowej armii Timoszenki i centralnej Żukowa.Skoncentrowawszy poważne siły zmierzali niemcy szybkim uderzeniem przełamać linię Donu i równoległego w tym miejscu do Donu jego dopływu Woroneża.Manewr taki zagroziłby poważnie całą prawą flankę sowieckiego frontu południowego,a armie niemieckie posuwując się lewym brzegiem Donu,zmusiłyby rosjan do opuszczenia olbrzymiego terytorjum na zachód od Donu,względnie zagroziłyby im okrążeniem.To się nie udało:Don--przekroczono,na rzece Woroneż trzeba się było zatrzymać.Rosjanie neitylko utrzymali w swych rękach miasto Woroneż,ale stopniowo wypierają armie niemieckie do Donu i za Don.Na tym odcinku trwają najzaciętsze walki.

Pomyślniej dla niemców rozwinęło się uderzenie z odcinka charkowskiego w kierunku wschodnim. Wstępem było zajęcie Kupienska,a następnie Rossosza.Wtedy kierunek uderzenia zmienił się-zamiast kusić się o przełamanie linii Donu na południe od Woroneża,wojska niemieckie ruszyły szerokim wachlarzem w kierunku południowo-wscodnim,zajmując teren miedzy Dońcem a Donem.Kolejno zajęli Niemcy Boguczar,Kantiemirowkę i Millerowo,Manewr,który

nie powiódł się w większej skali,powtórzono w miejszej:wojska sowieckie,rozmieszczone na zachód od Dońca,zagrożone odcięciem rozpoczęły odwrót.Rosjanie ewakuowali Woroszyłowgrad i Kamiensk-Szachtyński.

Sytuacja przypominy nieco bitwę o Kijów,zakończoną"kotłem kijowskim"-to też nie jest wykluczone że pewnej częściwojsk sowieckich nie uda się wycofać i ulegnie ona okrążeniu.

Jaka jest taktyka dowództwa sowieckiego ?Rosjanie zamierzają za wszelką cenę uniknąć okrążeń i wycofać nietkniętą armię,mniejszą wagę przywiązując do strat terenowych.Liczą oni na to,że rozprzestrzenienie się wojsk niemieckich po bezdrożach stepu osłabi prężność bojową tych wojsk i utrudni ich zaopatrzenie,co zwiększy możliwości rosyjskiego kontrataku późną jesienią.Szef informacji sowieckiej, Łozowski,porównał wojnę niemiecko-rosyjską do 4-rundowego meczu bokserskiego:w pierwszej rundzie/VI - X.1941/atakują niemcy,w drugiej /X.1941 - V.1942 / - Rosjanie ,trzecia runda będzie podobna do pierwszej;w czwartej - zapewnił Łozowski,opierając się na opinii najbardziej autorytatywnych czynników rządowych sowieckich -powalimy przeciwnika nokautem.

Jakie stanowisko zajmą alianci w obec nowego niebezpieczeństwa grożącego Rosji ?Informator amerykański podał cyfry,dotyczące dostaw aliantów dla Rosji:dotychczas dostarczono 4.500 czołgów;połowa produkcja Anglii idzie do Sowietów;na każdy otrzymany ze Stanów Zjednoczonych samolot Anglja wysyła do Sowietów - cztery,na każdy czołg - piętnaście.Optymiści zobyczą w tych cyfrach ratunek Sowietów,pesymiści stwierdzą,że publikacja takich danych świadczy o chęci"wymigania"się od drugiego frontu.Polityka wojenna jest wynikiek pewnych konieczności,które odsuwają na dalszy plan gierki polityczne.Koniecznością było dla Niemiec faszystowskich rzpętanie wojny,koniecznością był anglo-sowiecki pakt,konieczność zmusza Anglię i Amerykę do udzielenia pomocy militarnej Sowietom w najszerszej skali,tzn.w formie utworzenia drugiego frontu,oczywiście w chwili gdy walki na froncie wschodnim dojdą do kulminacyjnego punktu.

Tymczasem alianci toczą walkę na śmierć i życie-walkę o panowanie na morzu. Lotnictwo brytyjskie bombarduje stocznie niemieckich okrętów podwodnych, Flehensburg /dwukrotnie/ i Gdańsk i ośrodki produkcji - Zagłębia Ruhry /czterokrotnie w ciągu tygodnia/. W nalotach nie brały zbyt poważne ilości samolotów, ale zato nalot na Flehensburg i Gdansk, oraz dwa naloty na Ruhrę zostały dokonane przy świetle dziennym. Produkcja angielska w bieżącym roku koncentruje główny wysiłek na sprawie budowy okrętów. Anglia utraciła dotychczas 85 kontrtorpedowców, tych klasycznych okrętów konwojujących - zbudowała natomiast z górą 100, nie licząc 50 dostarczonych przez Stany Zjednoczone. W Stanach Zjednoczonych buduje się w przyśpieszonym tempie 1000 hydroplanów transportpwców / Mars/, wagi 70t. by odciążyć transport morski.

Nietylko front wschodni wymaga maksymalnego wysiłku Niemiec. W Egipcie armie Rommla walczą, oddalone o tysiące kilometrów od swych baz zaopatrzenia. 8 armia brytyjska, której trzon znów stanowią wojska australijskie i nowozelandzkie, lokalnymi atakami zdobywa teren i pozycje strategiczne na zachód od El Alamein. Losy bitwy zależą od tego w jaki sposób uda się niemcom wykorzystać zdobyte porty - Tobruk i Marsa-Matruk - dla przewozu dostaw i posiłków z Bałkanów. Lecz Bałkany nie są terenem, który można opróżniać z wojsk. Ostatni komunikat kwatery głównej jugosłowiańskiej donosi o zdobyciu przez wojska gen. Michajłowicza dwóch miast w okręgu sarajewskim: Koniey i Kreszeva. Po zajęciu miast zmobilizowano młodzież a zapasy niemieckich składów żywnościowych rozdano głodującej ludności. Z drugiej strony dają się już odczuwać rezultaty dotychczasowej pracy aliantów: imponująca rozbudowa szlaków komunikacyjnych łączących Egipt z Zach. Afryką pozwala kierować tamtędy dostawy amerykańskie: Brazylia - /morzem lub powietrzem/ - Liberia - Nigeria - Sudan lub Kongo i Sudan - Egipt, a jeszcze ewentualnie przez Palestynę, Irak i Persję do Indji.

W Anglii weszła ostatecznie w życie ustawa o nacjonalizacji przemysłu węglowego. Jest to wyraź-

my dowód przemian społecznych,zachodzących w Anglii w okresie wojny,i wzór przemian,jakie,po wojnie przejdzie Europa.Charakterystyczne jest,że kierownictwo znacjonalizowanych kopalń węgla będzie wykonywane wspólnie przez dyrektorów,mianowanych przez Rząd i przez przedstawicieli pracowników, wybieranych przez Związki zawodowe i komitety fabryczne. Przyczyną nacjonalizacji była niezdolność prywatnych przdsiębiorstw do przystosowania się do wymogów wojny.Prywatne kopalnie miały zupełnie przestarzały aparat techniczny i nie były zdolne do wielkich nakładów finansowych,potrzebnych do odnowienia aparatu i zwiększenia produkcji.Jest to klasyczny przykład"dojrzewania"gałęzi przemysłu do nacjonalizacji. Po nacjonalizacji natychmiast podwyższono pensje robotników.

Czynniki polskie w Londynie podały ostateczne rezultaty walk powietrznych wojny polsko-niemieckiej.Lotnictwo polskie straciło we wrześniu 1939 conajmniej 421 samolotów niemieckich.1.IX.1939 lotnictwo polskie liczyło...377 samolotów bojowych pierwszej linii.Jeszcze jeden dowód bohaterstwa żołnierza polskiego i skandalicznej nieudolności sanacyjnego kierownictwa politycznego i wojskowego,

14.VII.-Francja,21.VII.-Belgja obchodziły swoje święta państwowe.Obchód zburzenia Bastylii był zakazany we Francji Petaina.W defiladach w Londynie wzięło udział pierwszy oddział francuskich Commandos i pierwszy oddział spadochroniarzy belgijskich.Wolni Francuzi De Gaullea przybrali nazwę "Franji walczącej".Szef floty De Gaulla wezwał załogi okrętów wojennych francuskich,zakotwiczonych w Aleksandryji,do przyłączenia się do ruchu De Gaulla. Obserwator przybyły z Niemiec relacjonował angielsk."Daily Tel."że nastroje niem.charakteryzuje ogólne przygnębienie.O rewolucji przed załamaniem się militarn.niemiec niema mowy.Lecz gdy naród niemiecki przekona się,że jego długoletnie wysiłki poszły na marne,wówczas gniew jego zwróci się przeciw sprawcom nieszczęść-aparatowi hitlerowskiemu.

Fund.Pras :AT-50,Mać.i GazIII po 35,Grob,Ch,ZZ po 20. Razem 200 zł.